

Ze starej płyty – Andrzej Frajndt

Dom, rodzinny dom odchodzi już w niepamięć
Czas z matczynek rąk zabiera nas w nieznane
Żal tych czterech ścian, gdzie tyle się przeżyło
Lecz tam czeka świat i miłość woła nas

Ze starej płyty wraca muzyka
Wibruje w smykach jak w oczach łzy
A świat się kręci jak stara płyta
Kreśli w pamięci obraz tych dni

Ze starej płyty melodia płynie
Jak w niemym kinie ktoś na pianinie gra
Utopmy troski w czerwonym winie
Bo raz się żyje i kocha raz

Jak filmowy kadr swe życie znów oglądam
Lecz nie wróci już zielonych lat melodia
Po matczynej też poznałem inną miłość
Dziś jak piękny wiersz powtarzam ją
Powtarzam ją co dzień

Jak filmowy kadr swe życie znów oglądam
Lecz nie wróci już zielonych lat melodia
Po matczynej też poznałem inną miłość
Dziś jak piękny wiersz powtarzam ją co dzień

Ze starej płyty wraca muzyka
Wibruje w smykach jak w oczach łzy
A świat się kręci jak stara płyta
Lata nam składa z nocy i dni

Ze starą płytą trzeba ostrożnie
Pęknie jak serce, nic nie zostanie
Z naszą miłością bywa podobnie
Mija jak refren ze starych płyt



Słowa: SZCZEPKOWSKI JANUSZ BOGUMIŁ

Muzyka: KĘPSKI JANUSZ ROMUALD